

[Z]astosowanie znowelizowanych art. 1367, 1370 i 1370¹ u.p.c., o ile zawierają one normy materialno-prawne, czyli w zakresie przymusowego zapisu na sąd polubowny i wyznaczenia arbitrów bez zgody obu stron, nie może mieć miejsca odnośnie do ogólnych klauzul kompromisarskich, zawartych przed wejściem w życie ustawy z 16 lipca 1925.

**Orzeczenie Sądu Najwyższego
z dnia 23 stycznia - 13 lutego 1931 r.
C 1783/30**

Zważywszy:

że na żądanie Bronisławy D., oparte na umowie o dzierżawę folwarku Bolesławin z 25 listopada 1922, zawierającej ogólną klauzulę kompromisarską co do niektórych sporów, mogących w przyszłości wyniknąć z tej umowy, sąd okręgowy w Zamościu decyzją z 16–17 stycznia 1929, w trybie art. 1370 i 1370¹ u.p.c. (w redakcji ustawy z 16 lipca 1925, d. u. 91, poz. 637) wyznaczył arbitrów i superarbitra celem rozstrzygnięcia sporu między Bronisławą D. a Maurycym Z. oraz określił treść zapisu na sąd polubowny;

że na tej podstawie sąd polubowny wydał wyrok 19 lutego 1929;

że Maurycy Z. w trybie art. 1396 i 1397 u.p.c. wniósł do sądu okręgowego w Zamościu podanie o unieważnienie wyroku sądu polubownego, w którym, poza innymi zarzutami, utrzymuje: 1) że zastosowanie znowelizowanych art. 1370 i 1370¹ u.p.c. do umowy z 1922 roku nie jest zgodne z prawem i wskutek tego decyzja z 16–17 stycznia 1929 nie ma mocy wiążącej, i 2) że sąd polubowny przekroczył treść zapisu, oznaczoną w pomienionej decyzji;

że sąd okręgowy decyzją z 4 maja 1929 unieważnił wyrok sądu polubownego z powodu przekroczenia treści zapisu, ze skargi jednak Bronisławy D. sąd apelacyjny w Lublinie decyzją z 15–29 listopada 1929 uchylił decyzję sądu okręgowego i nakazał wydanie Bronisławie D. tytułu wykonawczego z wyroku sądu polubownego;

że w skardze kasacyjnej Maurycy Z., wnosząc o uchylenie decyzji sądu apelacyjnego z powodu obrazy przepisów proceduralnych, zarzuca: 1) że błędnie sąd apelacyjny uznał, że nowela z 16 lipca 1925 ma zastosowanie do umowy zawartej w 1922 r. i że decyzja z 16–17 stycznia 1929 nie może być kwestjonowana w postępowaniu o wydanie tytułu wykonawczego, oraz 2) że sąd apelacyjny przeinaczył okoliczności faktyczne, stwierdzając, iż sąd polubowny nie przekroczył zapisu, i wniosków swych w tym przedmiocie należycie nie uzasadnił;

że prawo skargi sądowej, czyli prawo strony zwrócenia się do sądu państwowego o rozstrzygnięcie sporu, należy do dziedziny prawa materialnego, wskutek czego umowa, dotycząca tego prawa, poddana jest przepisom, obowiązującym w chwili zawarcia umowy (art. 2 k.c.p.);

że przeto umowa, w której strony, zrzekając się drogi procesu sądowego, zgadzają się, aby spór rozstrzygnięty był w drodze arbitrażu, również musi być oceniana na podstawie materialno–prawnych przepisów, które strony miały na uwadze przy zawarciu umowy, czyli przepisów wówczas obowiązujących;

że według dawniejszego (przed nowelą z 16 lipca 1925) brzmienia art. 1367, 1369 i 1370 u.p.c. ważne orzeczenie sądu polubownego mogła nastąpić, o ile strony z własnej woli wymieniły konkretnie przedmiot sporu, już wynikłego, i zgodziły się wzajemnie na osoby arbitrów; na tle tych przepisów tak zwana ogólna klauzula kompromisarska, polegająca na tym, że strony przy zawarciu jakiegokolwiek umowy majątkowej oświadczają, iż wyniknąć mogące z niej spory poddają sądowi polubownemu, nie miała realnego znaczenia i nie krępowała stron na przyszłość, gdyż oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w dalszym ciągu zależało od woli każdej strony, gdyż zachowała ona sobie swobodę zarówno co do przedmiotu, który chciała poddać arbitrażowi, jak i co do wyboru członków sądu polubownego, jeżeli zaś w tych przedmiotach do porozumienia między stronami nie doszło, spór podlegał sądowi państwowemu bez żadnych zastrzeżeń;

że ustawa z 16 lipca 1925 o zmianach w urządzeniu sądownictwa, przepisach postępowania cywilnego i w przepisach o kosztach sądowych (d. u. 91 poz. 637) wprowadziła istotną zmianę w stosunkach materialno-prawnych, albowiem zezwoliła na ogólną klauzulę kompromisarską z danego stosunku umownego (art. 1367 u.p.c. w nowym brzmieniu) oraz umożliwiła ukonstytuowanie sądu polubownego i oznaczenie zakresu jego

działania na mocy decyzji sądu państwowego, chociażby strony w tej materii pozostawały w rozbieżności (art. 1370 i 1370¹ u.p.c. w nowej redakcji);

że z tego porównania konstrukcji sądu polubownego według przepisów dawnych i obecnych wynika, że nowela z 1925 r. w swojej treści nie jest wyłącznie normą proceduralną, która mogłaby być stosowana w sporach, wynikających z umów wcześniejszych, lecz wkracza w dziedzinę stosunków materialno-prawnych i nadaje oświadczeniom stron inne znaczenie, niż miały one przed nowelą, przytem nakłada na strony więzy, które nie istniały pod rządem dawnych przepisów;

że przeto **zastosowanie znowelizowanych art. 1367, 1370 i 1370¹ u.p.c., o ile zawierają one normy materialno-prawne, czyli w zakresie przymusowego zapisu na sąd polubowny i wyznaczenia arbitrów bez zgody obu stron, nie może mieć miejsca odnośnie do ogólnych klauzul kompromisarskich, zawartych przed wejściem w życie ustawy z 16 lipca 1925**, wynika to bowiem z natury tych przepisów, jak również z faktu, że prawodawca nie nadał rzeczonym przepisom mocy wstecznej;

że pogląd więc sądu apelacyjnego, jakoby na podstawie ogólnej klauzuli kompromisarskiej, zawartej w umowie z 1922 r., można było, wbrew woli jednej strony, oznaczyć treść zapisu na sąd polubowny i wyznaczyć arbitrów, nie jest zgodny z prawem;

że wszakże błędna wykładnia pomienionych przepisów nie może powodować uchylenia z tej przyczyny zaskarżonej decyzji, albowiem pogląd sądu apelacyjnego w tej materii (jak to zresztą zaznaczył sąd apelacyjny) realnego znaczenia mieć nie mógł, gdyż z mocy art. 1370¹ u.p.c. ustępu ostatniego, będącego przepisem proceduralnym i mającego wskutek tego zastosowanie i w danym przypadku, decyzje sądu 1-ej instancji w przedmiocie oznaczenia treści zapisu na sąd polubowny i wyznaczenia arbitrów żadnemu zaskarżeniu nie ulegają, wobec czego wdanie się w kwestię ważności mocy obowiązującej decyzji z 16-17 stycznia 1929 r. było bezprzedmiotowe; z tego również powodu uchybienia, których dopuścił się sąd okręgowy w pomienionej decyzji i o których wspomina skarżący, nie mogą wpłynąć na wynik niniejszego postępowania kasacyjnego;

że natomiast nie można odmówić słuszności drugiemu zarzutowi skargi kasacyjnej, albowiem w myśl decyzji sądu okręgowego z 16-17 stycznia 1929 sąd polubowny powołany został „do określenia... wysokości odszkodowania, należnego Bronisławie D. od Maurycego Z. z powodu rozwiązania dzierżawy z dniem 1 lipca 1928, dokonania pomiędzy stronami z tego

tytułu rozrachunku i zasądzenia od jednej ze stron na rzecz drugiej strony sumy, jaka z tytułu tego rozrachunku w ostatecznym wyniku będzie się należała”; sąd polubowny zaś orzekł, że stosunek dzierżawy ustaje z dniem 30 czerwca 1929, dokonał obrachunku co do okresu po 1 lipca 1928, przyznał Bronisławie D. zbiory z folwarku po tym terminie i wydał nadto orzeczenie co do należności, przypadającej Maurycemu Z. z tytułu czynszu dzierżawnego za czas aż do dnia 30 czerwca 1929 r.; w toku postępowania skarżący powołał się na przekroczenie zapisu, lecz Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie uwzględnił, przytaczając wbrew wyraźnej treści zapisu, że Sąd Polubowny miał nieograniczone prawo rozstrzygnięcia sporu, dotyczącego rozrachunku między stronami, przyznanie zaś zbiorów Bronisławie D. uznał za nie sprzeciwiające się porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom, przeocząc, iż poza temi względami sąd polubowny nie jest władny orzekać co do przedmiotów niepoddanych jego wyrokowaniu (art. 1397 p. 2 u.p.c.);

że w tych warunkach należy uznać, iż oddalenie zarzutu co do przekroczenia zapisu nie zostało przez Sąd Apelacyjny należycie uzasadnione, wobec czego zaskarżona decyzja, jako nieodpowiadająca wymaganiom art. 711 u.p.c., ulega uchyleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy decyzję sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15-29 listopada 1929 r. z powodu obrazy art. 711 u.p.c. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

Źródło: OSP 1932, poz. 46, s. 49